

O TYM SIĘ MÓWI

Wielka batalia o akcje PGE

► Akcjonariusze PGE, w tym wielu pracowników elektrowni i kopalni, pozwą Skarb Państwa o odszkodowanie za straty poniesione przy zamianie akcji. Gra idzie o grube miliony

G. Maliszewski,
M. Buchalska-Frysz

Tysiąc akcjonariuszy Polskiej Grupy Energetycznej, w tym wielu pracowników bełchatowskiej elektrowni i kopalni, będzie się domagało odszkodowania od Skarbu Państwa za straty poniesione w procesie zamiany akcji, do którego doszło w ubiegłym roku podczas konsolidacji PGE.

– Pewnie nikt sam do sądu odszkodowanie by nie poszedł, bo kosztowałoby to fortunę, ale skoro nadarza się ku temu okazja, to czemu nie spróbować – mówi pan Janusz, pracownik bełchatowskiej elektrowni.

Podobnego zdania jest wielu innych. Ową „okazję” jest pomoc, jaką w uzyskaniu odszkodowania zaoferowała katowicka firma Secus Investment.

Niedawno liczba osób, które chcą razem z Secusem walczyć w sądzie przekroczyła tysiąc. Jak mówi Marcin Juzoń, prezes katowickiej spółki, koszty prowadzenia takiej sprawy są ogromne, a kwoty pojedynczych roszczeń, często niewielkie. – Uznaliśmy, że musimy zebrać odpowiednią grupę, by te koszty się rozkładały – tłumaczy.

W najbliższych dniach do Ministerstwa Skarbu Państwa trafi wezwanie do zapłaty, bo takie są procedury. Secus pozew do sądu planuje złożyć w połowie listopada, jednak ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy może zająć nawet kilka lat. Projekt „Wspólna Reprezentacja”, bo tak Secus nazwał akcję związaną z walką o odszkodowania, przeznaczony jest dla wszystkich tych akcjonariuszy, którzy skorzystali z prawa zamiany akcji i zamienili je ze Skarbem Państwa.

– Strata poniesiona przez akcjonariuszy jest dość skomplikowana do udowodnienia – przyznaje Marcin Juzoń –



Latem ubiegłego roku akcjonariusze kopalni i elektrowni ustawiali się w długich kolejkach do wymiany akcji. Czy teraz dostaną odszkodowanie?

niemniej jednak wszystkie ekspertyzy prawne, którymi dysponujemy, wskazują na to, że

« Wysokość roszczeń akcjonariuszy zaczyna się od 5 tys. zł, a kończy na wielomilionowych odszkodowaniach »

ta szkoda powstała i, że można się o nią ubiegać na drodze sądowej.

W grupie osób, które zgłosiły się do Secusa, kilkaset to byli akcjonariusze bełchatowskiej kopalni i elektrowni, zarówno mieszkańcy Bełchatowa i okolic, ale i innych zakątków Polski, którzy np. odkupili akcje. Duży

ruch jest w bełchatowskim biurze SI przy ul. Mielczarskiego.

– Zainteresowanie jest bardzo duże. Tygodniowo umowy podpisuje kilkanaście osób, zgłaszają się do nas nie tylko pracownicy elektrowni czy kopalni, ale także mieszkańcy innych miast województwa – mówi Justyna Siewiera, pracownik biura.

Do walki o odszkodowanie najprawdopodobniej przyłączą się związki zawodowe w elektrowni.

– Podpisanie porozumienia to kwestia tygodnia. Czy jest duże zainteresowanie ze strony członków związków? Dziwiłbym się, gdyby go nie było. Mamy odczucie, że gdzieś dokonano oszustwa, dlatego z pomocą Secusa chcemy dochodzić się odszkodowania – mówi

Andrzej Nalepa, przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego w elektrowni.

– Dołączy do nas prawdopodobnie kilka tysięcy osób. W pierwszym etapie podpisujemy umowy ze związkami z elektrowni Bełchatów. Członkowie związków będą mogli zawrzeć umowę na warunkach preferencyjnych – mówi Juzoń.

Akcjonariusze z elektrowni mają więcej do odzyskania niż ich koledzy z kopalni, dlatego chętniej garną się do walki o swoje. Średnio posiadają pakiet 7-8 tys. akcji na osobę, w kopalni maksymalnie to 1,9 tys. akcji. Firma Secus wyliczyła, że po zamianie udziałów w elektrowni na te w PGE akcjonariusz mógł stracić blisko 8 zł na jednej akcji. Przy liczbie 8 tys. akcji daje to 64 tys. zł.

– Nawet jeśli część tej kwoty przypadnie Secusowi, to i tak pozostanie całkiem spora sumka – mówi kolejny z pracowników elektrowni.

Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa nie ma jednak mowy o działaniach niezgodnych z prawem. – Przeprowadzony przez ministerstwo proces zamiany akcji w spółkach sektora elektroenergetycznego był zgodny z przepisami ustawy z 7 września 2007 roku o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego – odpowiada Maciej Wiewiór, rzecznik MSP. – Roszczenia odszkodowawcze kierowane z tego tytułu do Skarbu Państwa nie znajdują uzasadnienia w przepisach prawa.

Jak to było?

Proces konwersji akcji rozpoczęto latem ubiegłego roku w związku z procesem konsolidacji PGE. Posiadacze akcji elektrowni i kopalni najpierw zamieniali swoje akcje na udziały w PGE Górnictwo i Energetyka. Parytety ustalone dla akcji – 0,76 za jedną akcję elektrowni i 0,70 za akcję kopalni spowodowały, że akcjonariusze stracili na zamianie, bo wartość otrzymanych akcji była niższa niż papierów wartościowych, które oddali. 31 sierpnia 2010r. w ramach konsolidacji PGE GiE połączyło się z PGE. Kilkanaście tysięcy akcjonariuszy w zamian za posiadane akcje PGE GiE otrzymało akcje PGE SA. Według parytetu wymiany za 100 akcji PGE GiE akcjonariusz otrzymał 127 akcji PGE, które notowane są na giełdzie.

Podkreśla też, że w ramach procesu zamiany akcji, akcjonariusze uzyskali akcje spółki konsolidującej, mającej znacznie większy potencjał gospodarczy i ekonomiczny niż spółki konsolidowane.

Akcjonariusze obstają przy swoim. Marcin Juzoń zastrzega jednak, że jeśli sprawa zostanie wygrana, nie oznacza to automatycznie odszkodowań dla wszystkich akcjonariuszy, w każdym przypadku trzeba złożyć pozew przeciwko Skarbowi Państwa. Na razie do Secusa zgłosiły się zarówno osoby, w przypadku których odszkodowania mogą wynieść 5-10 tys. zł, są jednak i tacy akcjonariusze, którzy mają wielomilionowe roszczenia. Jeśli zbierze się kolejna grupa przynajmniej tysiąca osób, firma złoży kolejny pozew, niewykluczone, że jeszcze w tym roku.

Już we wtorek, tylko z „Dziennikiem Łódzkim”

Mapa II Rzeczypospolitej .
Zobacz jak wyglądała
Rzeczpospolita
z okresu 1918 – 1939.



Mapa przekazana została przez Wydawnictwo Pergamena.